

Sygn. akt: XII C 1344/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XII Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSR del. do SO Magdalena Ławrynowicz

Protokolant: sekr.sqd. K. J.

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2015 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa

M. Z.

przeciwko

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu.

/-/ SSR del. do SO Magdalena Ławrynowicz

Sygnatura akt **XII C 1344/13**

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 28 czerwca 2013 r. małoletni powód M. Z. reprezentowany przez przedstawicielkę ustawową - matkę A. Z., wniósł o zasądzenie od pozwanego – (...) S. A. w W. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, o zasądzenie kwoty 25.273,42 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za okres od dnia 22 stycznia 2011 r. do 26 czerwca 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł oraz kosztów opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictw w kwocie 34 zł.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że w dniu 23 listopada 2010 r. doszło do wypadku drogowego, w którym został potrącony przez kierującego samochodem marki (...) nr rej.: (...). Z uwagi na doznane obrażenia powód był długotrwale hospitalizowany, przeszedł zabieg kraniotomii, był w stanie śpiączki farmakologicznej, a następnie poddano go rehabilitacji. Powód wskazał, że na skutek wypadku musiał przejść terapię neuropsychologiczną, terapię B., pogorszył mu się wzrok, a nadto był objęty programem nauczania indywidualnego, gdyż stan zdrowia nie pozwalał mu na uczęszczanie do szkoły. Posiada także orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności do 30 kwietnia 2017 r. Zdaniem powoda, zdarzenie z dnia 23 listopada 2010 r. diametralnie zmieniło jego życie, bowiem przez dłuższy czas był hospitalizowany, nie mógł uczęszczać do szkoły razem z rówieśnikami, jego proces edukacyjny uległ

znacznemu wydłużeniu oraz ma problemy z koncentracją uwagi. Nadto, stał się osobą niepełnosprawną, wymagająca dalszego leczenia. /k. 4-12/

W zakresie żądania skapitalizowanych odsetek powód wskazał, że zawiadomienie o szkodzie uzasadniającej roszczenie o zadośćuczynienie zostało zgłoszone pismem z dnia 18 marca 2011 r., a Sąd powinien przyznać odsetki licząc od 31-go dnia od zawiadomienia o wypadku. Zatem kwota 25.273,42 zł stanowi skapitalizowane odsetki ustawowe od dnia 22 stycznia 2011 r. do dnia 26 czerwca 2013 r. /k. 11/

W odpowiedzi na pozew /k. 250-254/ pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości żądanej przez pełnomocnika powoda, w tym 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Ustosunkowując się do twierdzeń pozwu wskazał, że zawinione zachowanie matki powoda, polegające na niezgodnym z przepisami o ruchu drogowym, zatrzymaniem i postojem pojazdu w miejscu niebezpiecznym na pasie ruchu w odległości 43 m od łuku drogi, tuż za wzniesieniem przyczyniło się do zdarzenia, w którym poszkodowany został powód. Pozwany zarzucił także przyczynienie się do zdarzenia zarządcy drogi. Powołał się na zniesienie odpowiedzialności sprawy wypadku, bowiem szkoda nastąpiła z wyłącznej winy osoby trzeciej. Skoro kierujący pojazdem C. (...) – P. P., ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, został uniewinniony w sprawie karnej w obu instancjach, to roszczenie powoda jest nieuzasadnione. Pozwany przyznał, że wypłacił na rzecz powoda zadośćuczynienie i odszkodowanie w łącznej kwocie 28.000 zł, ale wobec prawomocnego uniewinnienia kierującego pojazdem C. i roszczeniowej postawy powoda wnosi o oddalenie jego dalszych roszczeń.

Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że żądanie zapłaty kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia nie zostało wykazane. Pozwany ustalił łączny uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 15% i wypłacił zadośćuczynienie w wysokości 28.000 zł. Zakwestionowane zostało także żądanie zapłaty skapitalizowanych odsetek z uwagi na brak wyliczenia, jak i okoliczność, że pozwany nie pozostawał w opóźnieniu z wypłatą.

W dniu 23 marca 2015 r. powód osiągnął pełnoletniość, a co za tym idzie zdolność procesową.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 listopada 2010 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny z uczestnictwem powoda, jego matki A. Z. oraz P. P.. Powód jechał ze swoją matką samochodem F. (...) o nr rej.: (...) ulicą (...) w kierunku ulicy (...) w P.. Powierzchnia drogi na skutek rozlania substancji ropopochodnej była śliska w stopniu podobnym do śliskości lodu. Nie było to jednak widoczne dla kierujących pojazdami na tej drodze. Stwierdzenie tej okoliczności było możliwe dopiero po zatrzymaniu pojazdu, wyjściu z samochodu i poruszaniu się po jezdni. W wyniku ujścia powietrza z przedniego prawego koła samochodu, oraz z uwagi na stan jezdni F. (...) odwrócił się przodem w kierunku ulicy (...), a tyłem w kierunku ulicy (...) i zatrzymał na pasie ruchu, blokując komunikację w kierunku ulicy (...). A. Z. włączyła światła awaryjne, a powód ustawił trójkąt ostrzegawczy w odległości 15 metrów przed samochodem. Przy pomocy osób trzecich matka powoda zepchnęła samochód na pobocze pasa ruchu, którym wcześniej jechała tak, iż pojazd znajdował się na wysokości bariery ochronnej nad przepustem, skośnie do krawędzi jezdni w ten sposób, że tył auta znajdował się na pasie ruchu, zaś przód częściowo na poboczu. Samochód usytuowany był przeciwnie do kierunku jazdy, przodem w stronę ulicy (...), w odległości około 43 m od łuku drogi, tuż za niewielkim wzniesieniem. Tak ustawiony pojazd stanowił oczywistą przeszkodę utrudniającą poruszanie się po pasie jezdni ulicy (...) w kierunku ulicy (...) i wymuszał na innych kierowcach podejmowanie odpowiednich manewrów. Następnie A. Z. udała się w kierunku trójkąta ostrzegawczego, aby ustawić go w większej odległości od samochodu, by był bardziej widoczny, a powód M. Z. stał za samochodem. P. P. jadąc tą drogą samochodem C. (...) o nr rej.: (...), z prędkością pomiędzy 45 a 55 km/h zobaczył stojącego za zakrętem F. (...) i zaczął gwałtownie hamować. Z uwagi na fakt, że przeciwnym pasem ruchu w odległości około 20 metrów poruszał się (...) nie miał możliwości zjechania na lewy pas ruchu. Wówczas doszło do poślizgu, a następnie zderzenia C. z barierą ochronną i F. (...). W wyniku tego potracona została matka powoda oraz powód, który doznał licznych głębokich otarć naskórka, dużego krwiaka podskórnego w okolicy potylicznej prawej i krwiaka nadtwardówkowego.

Dowód: opinia biegłego sądowego W. G. k. 323-338 i ustne wyjaśnienia biegłego k. 369-371 oraz protokoły oględzin pojazdów k. 4-7, protokół oględzin miejsca wypadku k. 8-9, szkicu miejsca zdarzenia k. 10, protokół użycia alkometru k. 2-3, notatka urzędowa z dnia 23.11.2010 r., opinia biegłego R. Ł. k. 63-81, opinia L. S. k. 222- w aktach sprawy Sądu Rejonowego(...) w P. sygn. akt (...)

Z uwagi na doznane w wyniku wypadku obrażenia powód został przyjęty na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w P., gdzie przebywał od 23 listopada 2010 r. do 27 listopada 2010 r. Stwierdzono u powoda liczne głębokie otarcia i duży krwiak podskórny po prawej stronie potylicy, a także nieznaczny niedowład lewostronny. Następnie zaobserwowano wymioty, a także utratę przytomności, co było wynikiem pojawienia się krwaka nadtwardówkowego. Powód w trybie natychmiastowym został poddany zabiegowi kraniotomii, podczas którego wystąpiły kłopoty z uzyskaniem hemostazy. Po zabiegu powód pozostawał w stanie śpiączki farmakologicznej. W dniu 27 listopada 2010 r. powoda przeniesiono do Szpitala (...) w P., gdzie został poddany operacyjnej rewizji rany oraz usunięcia tamponady zatoki strzałkowej. Z powodu złego stanu zdrowia powód przebywał w szpitalu do 3 lutego 2011 r., a następnie w okresie od 4 lutego 2011 r. do 18 marca 2011 r. odbywał rehabilitację w Szpitalu (...) w P.-K.. W dniu 26 września 2013 r. powód przeszedł kolejną operację, mającą na celu plastykę ubytku czaszki.

Dowód: kserokopia karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 27 listopada 2010 r. /k. 17-18/ wraz z historią choroby /k. 21-27/, kserokopia karty statystycznej szpitala /k. 28-31/, kserokopia wyników badań /k. 32-37/, kserokopia zaleceń lekarskich /k. 38-40/, kserokopia karty opieki pielęgniarskiej /k. 41-48/, kserokopie wyników badań laboratoryjnych /k. 46-56/, kserokopia karty badań radiologicznych /k. 57/, kserokopia historii ogólnej choroby /k. 19/, kserokopia skierowania do szpitala /k. 20/, kserokopia karty informacyjnej leczenia szpitalnego wraz z wynikami badań /k. 58-75, k. 77-79/, kserokopia karty obserwacyjnej /k. 76/, kserokopia karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dn. 18 marca 2011 r. /k. 80/, kserokopia karty informacyjnej leczenia szpitalnego /k. 299-300/

Z uwagi na stan zdrowia powoda uniemożliwiający mu uczęszczanie do szkoły orzeczono o potrzebie indywidualnego nauczania w roku szkolnym 2010/2011, jak i w roku szkolnym 2011/2012. Przebyte uszkodzenie mózgu spowodowało u powoda spadek potencjału intelektualnego, co znalazło swoje odbicie w wynikach w nauce. Na skutek wypadku i wystąpienia zmian organicznych w mózgu obniżył się poziom funkcjonowania powoda zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej. (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w P. decyzją z dnia 24 maja 2012 r. zaliczył powoda do osób niepełnosprawnych, a następnie w decyzji z dnia 15 kwietnia 2013r. określił stopień jego niepełnosprawności na umiarkowany od 23 marca 2013 r. do 20 kwietnia 2017 r.

Dowód: kserokopia orzeczenia z dnia 2 maja 2011 r. nr (...) /k. 83/, kserokopia orzeczenia z dnia 31 października 2011 r. nr (...) /k. 84/, kserokopia opinii psychologicznej z dnia 18 marca 2011 r. /k. 81-82/, kserokopia opisu badania MR głowy nr (...) z dnia 14 kwietnia 2012 r. /k. 99/, kserokopia orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z dnia 24 maja 2012 r. nr PZ. (...) .01. (...) .2012 /k. 100/, kserokopia orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z dnia 15 kwietnia 2013 r. nr PZ. (...) . (...) .2013 /k. 101-102/, opinia o uczniu z dnia 18 lutego 2014 r. i z dnia 19 lutego 201 r. /k. 306-308/, zeznania świadka K. Z. /k. 310-311/, zeznania świadka J. Z. /k. 311/, zeznania świadka A. Z. /k. 311-312/

Wyrokiem z dnia 29 marca 2012 r., sygn. akt (...) Sąd Rejonowy (...) w P. uniewinnił P. P. od popełnienia zarzucanego mu czynu polegającego na tym, że w dniu 23 listopada 2010 r. w P. na ulicy (...) ok. 960 metrów za posesją nr (...) w kierunku ulicy (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powodując nieumyślnie wypadek drogowy w ten sposób, że kierując samochodem marki C. (...) nr rej.: (...) na łuku drogi w lewo nie zachował szczególnej ostrożności i nie dostosował swojej techniki i taktyki oraz prędkości jazdy poruszając się z prędkością 82,4 km/h przy obowiązującej administracyjnie prędkości 50 km/h do przeszkody w postaci samochodu F. (...) nr rej.: (...) stojącego na jego torze jazdy oznaczonego trójkątem ostrzegawczym, co skutkowało podjęciem manewru hamowania i utraty panowania nad pojazdem, następnie uderzeniem w barierę energochłonną i zderzeniem z w/w samochodem marki F., w następstwie czego doszło do potrącenia znajdującej się poza pojazdem F. A. Z., która doznała obrażeń ciała w postaci złamania wieloodłamowego goleni prawej, które to spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas dłuższy niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., z kolei pasażer pojazdu F. M. Z. doznał licznych głębokich

otarć naskórka, dużego krwaka podskórnego w okolicy potylicznej prawej oraz krwaka nadtwardówkowego, które to obrażenia stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. i art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, że istniejąca tuż przed wypadkiem sytuacja na drodze mogła być dla oskarżonego zaskoczeniem, wynikającym z niewłaściwego zachowania innego użytkownika drogi. A. Z. dokonując ustawienia F. (...) winna była ocenić, zgodnie z art. 46 ust. 1 prawa o ruchu drogowym, czy ze względu na stan jezdni, panujące warunki atmosferyczne, zapadanie zmroku i inne okoliczności, w jakich odbywał się ruch drogowy ustawienie to nie stanowiło niebezpieczeństwa ze względu na jego niedostateczną widoczność, bądź też czy tak ustawiony samochód nie powodowałby zagrożenia dla ruchu drogowego lub też nie stał się przeszkodą utrudniającą ruch. Przepis art. 46 ust. 2 prawa o ruchu drogowym wskazuje, że pojazd na jezdni powinien być ustawiony zarówno w obszarze zabudowanym, jak i poza nim jak najbliższej jej krawędzi oraz równoległe do niej. Oba te sposoby muszą wystąpić łącznie. Sposób i miejsce ustawienia samochodu przez A. Z. nie spełniało zasad ruchu drogowego. Nadto, swoje działania w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa ruchu na drodze A. Z. ograniczyła do włączenia świateł awaryjnych i ustawienia trójkąta ostrzegawczego, przy czym ustawienie to nie poprawiało bezpieczeństwa na drodze w tej sytuacji. Tymczasem podstawową czynnością, którą powinna była wykonać wobec awarii samochodu, było usunięcie go z miejsca, w którym stanowi zagrożenie lub tamuje ruch. Awaria koła polegająca na powolnym zejściu powietrza z opony nie była uszkodzeniem uniemożliwiającym sprawne przemieszczanie pojazdu przy wykorzystaniu silnika. W szczególności należało przemieścić samochód na niewielką odległość za barierę ochronną, gdzie na płaskim poboczu można było zaparkować tak, że F. (...) nie znajdowałby się na jezdni i nie utrudniał ruchu.

Powyższe orzeczenie zostało utrzymane w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w P.z dnia 19 czerwca 2012 r., sygn. akt (...)

Dowód: wyrok Sądu Rejonowy (...) w P. z dnia 29 marca 2012 r. z uzasadnieniem k. 276 i 282-295, wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 19 czerwca 2012 r. z uzasadnieniem k. 348 i 356-364 w aktach sprawy Sądu Rejonowy(...) w P. o sygn. akt(...)

Kierujący pojazdem C. (...) posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. nr polisy: (...). Wobec tego powód w dniu 28 lutego 2011 r. zgłosił szkodę do w/w ubezpieczyciela i otrzymał zadośćuczynienie w łącznej wysokości 28.000 zł, zwrot kosztów leczenia w wysokości 120,60 zł oraz zwrot kosztów dojazdów w kwocie 150 zł.

Dowód: kserokopia formularza zgłoszenia szkody z dnia 28 lutego 2011 r. nr (...)k. 86-95/, kserokopie pism z (...) z dnia 28 lutego 2011 r., z dnia 13 kwietnia 2011 r., z dnia 12 października 2012 r., z dnia 12 grudnia 2012 r., z dnia 5 marca 2013 r. /k. 106-110/, dokumenty znajdujące się w aktach szkody nr (...)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił opierając się na dokumentach złożonych do akt niniejszej sprawy i dokumentach znajdujących się w aktach sprawy prowadzonej przez Sąd Rejonowy (...) w Poznaniu, sygn. akt (...), a wyżej powołanych jako dowody oraz dokumentach znajdujących w przedłożonych przez pozwanego aktach szkody. Dokumenty te były w pełni wiarygodne - ich forma i treść nie nasuwały wątpliwości Sądu i nie były kwestionowane przez strony postępowania. Pozwoliły one na szczegółowe odtworzenie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, zwianych z przebiegiem wypadku do jakiego doszło w dniu 23 listopada 2010 r. oraz jego skutków dla zdrowia powoda.

Większość dokumentów w niniejszym postępowaniu została przedłożona przez powoda w postaci niepoświadczonych kopii. Pozwany nie zakwestionował jednak zgodności kopii z oryginałami, ani też nie zażądał od przeciwnika złożenia oryginałów dokumentów (art. 129 § 1 k.p.c.), a Sąd nie doszukał się podstaw, aby kwestionować je z urzędu. Stąd też, zgodność kopii dokumentów z ich oryginałami (a więc i treść dokumentów oryginalnych) uznać można za bezsporną.

Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanego w sprawie świadka i przedstawicieli ustawowych powoda złożonych w niniejszej sprawie, albowiem były jasne, rzeczowe i logiczne. Ich treść korespondowała także z zebranymi w sprawie dokumentami, ale ostatecznie nie miała zasadniczego dla rozstrzygnięcia sprawy albowiem zeznawali oni wyłącznie na okoliczności dotyczące skutków wypadku z dnia 23 listopada 2010 r. dla zdrowia powoda.

Oceniając opinię sporządzoną przez biegłego sądowego – dra inż. W. G. Sąd miał na uwadze wytyczne Sądu Najwyższego, w tym orzeczenie z dnia 15 czerwca 1970 r. I CR 224/70 (Biul. SN 1970, nr 11, poz. 203), zgodnie z którym kontrola opinii biegłego powinna polegać na sprawdzeniu prawidłowości – z punktu widzenia wymagań logiki i zasad doświadczenia życiowego – rozumowania przeprowadzanego w jej uzasadnieniu, które doprowadziło do wydania takiej, a nie innej opinii. Sąd ocenił opinię pod względem fachowości oraz rzetelności. Kierując się powyższymi wskazówkami uznał ją za w pełni wartościowy materiał dowodowy o istotnym znaczeniu dla dokonania ustaleń w niniejszej sprawie. Przede wszystkim wskazać trzeba, że biegły W. G. sporządził opinię zgodnie z tezą dowodową sformułowaną w postanowieniu Sądu z dnia 28 lutego 2014 r. /k. 309/ i udzielił jednoznacznych i stanowczych odpowiedzi na postawione przez Sąd pytania. Biegły w opinii i uzupełniających ją zeznaniach w sposób wyczerpujący i czytelny odniósł się do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zaś poczynione przez niego wnioski są klarowne, jednoznaczne i logicznie uzasadnione. Co więcej wnioski te są zasadniczo zgodne z opiniami biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, którzy sporządzali opinie na potrzeby postępowania karnego, w szczególności z opinią biegłego L. S..

Strona powodowa kwestionowała opinię w całości. Jednakże w ocenie Sądu niezadowolenie strony powodowej wynikało raczej z nieprzychylnych dla niej wniosków płynących z opinii, aniżeli z konkretnych zarzutów. Zdaniem Sądu, biegły na rozprawie w dniu 24 marca 2015 r. uzupełniając potwierdził poczynione w opinii pisemnej ustalenia i wnioski i wyczerpująco odpowiedział na pytania stron i Sądu rozwiewając wszelkie wątpliwości. Zgłoszone w piśmie własnym powoda z dnia 31 marca 2015 r. pytania do biegłego, w zasadzie stanowiące zarzuty do opinii, mogły być zadane na rozprawie w dniu 24 marca 2015 r., a zatem należało je uznać za spóźnione – art. 207 § 6 k.p.c. Dlatego też Sąd wniosek o ponowne przesłuchanie biegłego W. G. oddalił – pkt 1 postanowienia z dnia 17 kwietnia 2015 r. (k. 393). Ponadto zarzuty te dotyczą kwestii założeń faktycznych, które biegły miałby brać pod uwagę przy sporządzaniu opinii, a założenia te nie zostały wsparte żadnymi nowymi dowodami, których przeprowadzenia strona powodowa powinna się domagać przed sporządzeniem opinii przez biegłego. Podstawą założeń faktycznych biegłego przy sporządzaniu opinii był materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie tj. dokumenty z akt sprawy (...) Sądu Rejonowego (...) w P., z których Sąd dopuścił dowód postanowieniem z dnia 28 lutego (...). (k. 310) tj. protokoły oględzin pojazdów, protokół oględzin miejsca wypadku, szkic miejsca zdarzenia, protokół użycia alkometru, notatka urzędowa z dnia 23.11.2010 r., opinia biegłego R. Ł., opinia L. S.. Żadne nowe, względem dowodów przeprowadzonych w postępowaniu karnym, okoliczności faktyczne w niniejszym postępowaniu nie zostały naprowadzone, a zgłoszone w piśmie z dnia 31 marca 2015 r. wnioski dowodowe były spóźnione. Dlatego też Sąd oddalił pozostałe powoda zgłoszone w piśmie z dnia 31 marca 2015 r. – pkt 2 postanowienia z dnia 17 kwietnia 2015 r. (k. 393).

Sąd uchylił punkt 3 postanowienia Sądu z dnia 28 lutego 2014 r. o przeprowadzeniu dowodu z opinii instytutu medycznego i oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii poszczególnych biegłych z zakresu neurochirurgii, neurotraumatologii, psychologii oraz okulisty albowiem okoliczności, na które dowody te miały być przeprowadzone okazały się ostatecznie nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) z przyczyn, o których będzie mowa w części rozważań prawnych, a które doprowadziły Sąd do konkluzji o niezasadności powództwa ze względu na brak odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 23 listopada 2010 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie bezsporne między stronami były okoliczności, że w dniu 23 listopada 2010 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, na skutek którego powód doznał licznych obrażeń, był długotrwale hospitalizowany oraz został poddany rehabilitacji. Niewątpliwie na skutek powyższych wydarzeń zaistniała po stronie powoda krzywda. Ustalenie jej rozmiaru nie miało ostatecznie znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Spór w niniejszej sprawie sprowadził się bowiem do samej zasady odpowiedzialności pozwanego, która ściśle koreluje z odpowiedzialnością kierującego samochodem C. (...) – P. P., a tym samym zasadności żądania zapłaty od pozwanego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powoda krzywdę.

Stosownie do treści art. 9 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392-j.t.) umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym. Jak stanowi art. 9a ustawy, umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w art. 9 tej ustawy, będące następstwem zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Bezspornym w sprawie było, że w dacie zdarzenia kierujący pojazdem C. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Zasady odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń określa art. 34 ust. 1 omawianej ustawy, przyjmując ogólną regułę, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie od tego zakładu, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Tę regułę uzupełnia art. 35 tej ustawy, stanowiąc, że ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Z powyższego wynika, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń sięga tak daleko jak sięga odpowiedzialność kierującego pojazdem.

Z kolei granice odpowiedzialności kierującego pojazdem wyznacza art. 436 k.c.

Art. 436 § 1 zd. 1 k.c. stanowi, że odpowiedzialność przewidzianą w art. 435 k.c. ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. A zatem samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody – jak wynika z art. 435 § 1 k.c. - ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przepis art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 k.c. statuuje odpowiedzialność kierującego pojazdem na zasadzie ryzyka.

Odpowiedzialność na zasadzie winy, przewidziana w art. 436 § k.c. dotyczy sytuacji zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody. Ten przepis zdaniem Sądu w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie znajduje zastosowania, a to z tego względu, że o ile miało miejsce zderzenie się dwóch pojazdów w ruchu, to w sprawie chodzi o odpowiedzialność kierujących pojazdem względem osoby trzeciej, znajdującej się poza pojazdami, a nie o odpowiedzialność kierujących wzajemnie względem siebie.

Niewątpliwie doszło do zderzenia się pojazdów, bowiem w sensie prawnym, oprócz C. (...), F. (...) także pozostawał w ruchu. Twierdzi się, że pojazd wtedy jest w ruchu, gdy uczestniczy w ruchu drogowym. Nawet długo po zatrzymaniu i opuszczeniu pojazdu przez kierowcę może on być w ruchu drogowym – tak będzie wówczas, gdy zostanie nieprawidłowo zaparkowany i doprowadzi do wypadku drogowego (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 240). Jednakże w sprawie nie będzie miał zastosowania przepis art. 436 § 2 k.c., bowiem wyczerpuje on jedynie przypadek, gdy w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia szkód na zasadach ogólnych. Natomiast odpowiedzialność za skutki wypadku, jakich doznają osoby trzecie w wyniku zderzenia się pojazdów znajduje swoje oparcie w art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. na zasadzie ryzyka i ukierunkowana jest na zewnątrz względem osób trzecich. (por. wyrok SN z dnia 19 maja 1970 r., II CR 137/70, OSPiKA 1971, nr 5, poz. 90; komentarz Kodeksu Cywilnego do art. 436 autorstwa A. Rzeteckiej-Gil, teza 38, e-LEX oraz Komentarz do art. 436 kodeksu cywilnego autorstwa Jacka Gudowskiego, teza 23, e-LEX).

Stąd też, w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, zastosowanie w sprawie ma art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c.

Z przywołanej zaś wyżej treści 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. wynika, że posiadacz mechanicznego środka komunikacji, a w ślad za nim ubezpieczyciel, może zwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli wykaże okoliczności egzoneracyjne, tj. że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Jakkolwiek pozwany w odpowiedzi na pozew podnosił zarzut przyczynienia się do wypadku kierującej pojazdem F., to zdaniem Sądu w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy rozważać należy przesłankę egzoneracyjną z art. 435 § 1 k.c. tj. wyłączną winę osoby trzeciej, a nie przyczynienie w rozumieniu art. 362 k.c.

Użyty w art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. zwrot wyłącznie z winy odnosi się do przyczyny, a nie do winy, gdyż konstrukcja tych przepisów została oparta na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody w płaszczyźnie przyczynowości, a nie winy. Dlatego ocena winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, jako okoliczności egzoneracyjnej, musi być dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego (wyrok SN z 7 maja 1996 r., III CRN 60/95, LexisNexis nr (...), MoP 2010, nr 19, poz. 1082). Chodzi o sytuację, gdy poszkodowany lub osoba trzecia swoim zawinionym zachowaniem doprowadzi do szkody, ponieważ gdyby nie to zachowanie, uszczerbek nie miałby miejsca.

Ponadto wskazuje się, że wyłączna wina osoby trzeciej zakłada spełnienie dwóch przesłanek. Pierwszą z nich jest zachowanie się osoby trzeciej jako wyłączna przyczyna szkody. Drugą jest ponoszenie przez osobę trzecią winy (rozumianej tak jak wina sprawcy szkody według art. 415, a więc jako możliwość postawienia zarzutu nieprawidłowego zachowania się, przy czym badanie winy powinno poprzedzać ustalenie, że to zachowanie było obiektywnie nieprawidłowe). Jeżeli którakolwiek z podanych przesłanek nie jest spełniona, należy ustalić brak omawianej okoliczności egzoneracyjnej (tak Grzegorz Karaszewski, Komentarz do art.435 Kodeksu cywilnego, e-LEX, teza 21 i 22).

Wina osoby trzeciej musi zawierać - podobnie jak wina poszkodowanego - elementy subiektywne, a jej zachowanie stanowić wyłączną przyczynę szkody. Dlatego ustalenie i przypisanie winy osobie trzeciej, której działanie miało być wyłączną - w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. - przyczyną powstania szkody, związane jest zawsze z konkretnie oznaczonym podmiotem. Niezidentyfikowanie tego podmiotu jest równoznaczne z upadkiem wskazanej przesłanki egzoneracyjnej. Anonimowość sprawcy bowiem nie pozwala na wyłączenie go z kręgu osób, za zachowanie których odpowiedzialność ponosi prowadzący zakład (art. 429 i 430 k.c.), a także spośród kręgu osób korzystających z ustawowego unormowania nieodpowiedzialności, skoro nie można ich w ogóle (w znaczeniu subiektywnym) obarczyć winą (art. 426 i n. k.c.) - tak J. G. (red.), G. B., Komentarz do art.435 Kodeksu cywilnego, e-LEX, teza 45.

Wyłączenie odpowiedzialności z tytułu ryzyka następuje nie tylko wówczas, gdy szkoda nastąpiła z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, lecz także wtedy, gdy szkoda jest wyłącznie następstwem zawinionych działań (zaniechań) poszkodowanego i osoby trzeciej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1973 r., II CR 156/73, OSPiKA 1974, nr 5, poz. 95).

Przenosząc powyższe teoretyczne uwagi na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, że A. Z. swoim zachowaniem na drodze spowodowała zagrożenie w bezpieczeństwie ruchu, albowiem o ile w samochodzie nie wystąpiła awaria techniczna, uniemożliwiająca uruchomienie pojazdu, to kierująca F. miała obowiązek usunięcia pojazdu z jezdni, zjeżdżając na pobocze, poza odcinek drogi z barierami. Zgodnie bowiem z art. 46 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2012.1137 j.t. ze zm.) zatrzymanie i postój pojazdu są dozwolone tylko w miejscu i w warunkach, w których jest on z dostatecznej odległości widoczny dla innych kierujących i nie powoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego lub jego utrudnienia; kierujący pojazdem, zatrzymując pojazd na jezdni, jest obowiązany ustawić go jak najbliżej jej krawędzi oraz równoległe do niej. Założenie, której przyjął biegły - o ile w samochodzie nie wystąpiła awaria techniczna, uniemożliwiająca uruchomienie pojazdu - jak wynika z okoliczności faktycznych ustalonych w sprawie zostało spełnione. Uszkodzenie pojazdu F. było bowiem tego rodzaju, że nie uniemożliwiało uruchomienia pojazdu. Co więcej, była możliwość usunięcia pojazdu z miejsca jego zatrzymania, skoro pojazd został usunięty z miejsca, na którym się zatrzymał bezpośrednio po awarii, przez osoby trzecie, które pomogły A. Z. w jego przesunięciu. Za to w jakie miejsce pojazd został przesunięty i w jaki sposób został zatrzymany po uszkodzeniu, odpowiada kierująca pojazdem.

Ustawienie to zaś było nieprawidłowe albowiem stanowiło oczywistą przeszkodę utrudniającą poruszanie się po pasie jezdni ulicy (...) w kierunku ulicy (...) i wymuszało na innych kierowcach podejmowanie odpowiednich manewrów. Pojazd kierowany przez A. Z. znajdował się bowiem na wysokości bariery ochronnej nad przepustem, skośnie do krawędzi jezdni w ten sposób, że tył auta znajdował się na pasie ruchu, zaś przód częściowo na poboczu, w odległości około 43 m od łuku drogi, tuż za niewielkim wzniesieniem.

Nie ma przy tym znaczenia akcentowana przez stronę powodową kwestia, że pojazd F. zatrzymany w związku z awarią koła, został prawidłowo oznakowany przez A. Z.. Okoliczności te tj. prawidłowe oznakowanie pojazdu trójkątem ostrzegawczym i włączenie świateł awaryjnych, można uznać za ostatecznie w sprawie przyznane przez stronę pozwaną. Nie zmienia to jednak oceny, że o ile kierująca pojazdem F. zachowała się prawidłowo w kontekście art. 50 ust. 1 pkt 2 lit. b Prawa o ruchu drogowym (oznakowania pojazdu), to swoim zachowaniem naruszyła zasady w ruchu drogowym określone w art. 46 ust. 1 i 2 Prawa o ruchu drogowym nieprawidłowo zatrzymując pojazd po uszkodzeniu po prawej stronie jezdni, przy barierach ochronnych, w odległości około 43 m od łuku drogi, tuż za niewielkim wzniesieniem w taki sposób, że jego część znajdowała się na jezdni i tym samym spowodowała zagrożenie w ruchu drogowym.

Powyższe zachowanie kierującej pojazdem F. było zatem zawinionym zachowaniem kierującej pojazdem F. i to zachowaniem pozostającym w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym z zaistniałym zderzeniem pojazdów.

Jak było wyżej wskazane ocena winy osoby trzeciej, jako okoliczności egzoneracyjnej, musi być dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego. Chodzi o sytuację, gdy poszkodowany lub osoba trzecia swoim zawinionym zachowaniem doprowadzi do szkody, ponieważ gdyby nie to zachowanie, uszczerbek nie miałby miejsca. Oznacza to, że szkoda musi być normalnym, typowym następstwem ruchu pojazdu mechanicznego. Związek ten należy ujmować jako wynikające z doświadczenia życiowego i wiedzy obiektywne powiązania przyczyny (ruchu pojazdu) i skutku (szkoda). Oznacza to też, że w pierwszej kolejności należy ustalić, czy w ogóle między ruchem pojazdu a szkodą zachodzi obiektywna zależność (eliminacja ruchu pojazdu jako przyczyny wyłącza wystąpienie skutku w postaci szkody), a dopiero w razie odpowiedzi twierdzącej należy zastosować kryterium normalności.

Jak zostało ustalone w sprawie między działaniem kierującej pojazdem F. a szkodą doznana przez powoda na skutek zderzenia się pojazdów jest adekwatny związek przyczynowy. Nieprawidłowe zatrzymanie pojazdu po awarii było warunkiem koniecznym by do zderzenia się pojazdów F. i C. w tym miejscu doszło. Gdyby bowiem F. był usunięty z jezdni bądź ustawiony w miejscu nie stwarzającym zagrożenia w ruchu drogowym do kolizji by nie doszło. Z kolei zderzenie pojazdu C. z nieprawidłowo ustawionym pojazdem F., w sytuacji gdy kierujący C. mógł być zaskoczony obecnością innego, stojącego pojazdu za łukiem drogi i za wzniesieniem i z uwagi na nadjeżdżający lewa stroną drogi samochód ciężarowy nie miał możliwości zjechania na przeciwległy pas ruchu, było następstwem normalnym.

Powyższe prowadzi do wniosku, że przyczyną zawinioną, z powodu której doszło do wypadku w dniu 23 listopada 2010 r. i to przyczyną wyłączną było nieprawidłowe zachowanie kierującej pojazdem F..

Naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a tym samym winy nie można bowiem przypisać kierującemu pojazdem C., który prawomocnym wyrokiem z dnia 29 marca 2012 r. został uniewinniony od popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. w związku ze zdarzeniem z dnia 23 listopada 2010 r. O ile ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku uniewinniającego od popełnienia przestępstwa nie wiążą sądu w postępowaniu cywilnym (argument z art. 11 k.p.c.), to zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie ustanawiają domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.) – nie naruszenia przez kierującego pojazdem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym a więc braku zarzucalności postępowania, a co za tym idzie winy. Skutkuje to przerzuceniem ciężaru dowodu na powoda w niniejszej sprawie celem wykazania, że P. P. ponosi winę, chociażby niewyłączną, za zderzenie się pojazdów i na jego skutek potrącenia znajdującego się na jezdni powoda i uszczerbku na zdrowiu powoda z tym związanego.

Dowody przeprowadzone w niniejszej sprawie, a przede wszystkim opinia biegłego L. S. ze sprawy (...), wyrok z dnia 29 marca 2012 r., wyrok z dnia 19 czerwca 2012 r., opinia W. G. dają podstawę do uznania, że wyłącznie winną wypadku jest kierująca pojazdem F., która niewłaściwie zatrzymała pojazd na poboczu, po jego uszkodzeniu

podejmując niewłaściwą decyzję co do jego zatrzymania po prawej stronie drogi, a w związku z nieprawidłowym zatrzymaniem pojazdu kierujący C. nie mógł uniknąć zderzenia. Co za tym idzie nie zostało w sprawie wykazane, że P. P. można przypisać jakkolwiek winę za spowodowanie zderzenia pojazdów w dniu 23 listopada 2010 r., na skutek którego powód znajdujący się na jezdni doznał uszczerbku na zdrowiu.

W opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie w dniu 24 marca 2015 r. biegły jednoznacznie stwierdził, że sytuacja pozostawienia samochodu na drodze stanowiła zagrożenie dla innych uczestników ruchu, w tym kierowcy C., a przez to wyłączną przyczyną wypadku było to, że samochód stał w tym miejscu. Nadto, nie ma innych przesłanek, które wskazywałyby, że była jakaś inna przyczyna wypadku /k. 371/. Sąd mając na uwadze wnioski płynące ze złożonej w formie ustnej, jak i pisemnej opinii biegłego W. G., jak i z jednoznacznie sformułowanych w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 29 marca 2012 r., sygn. akt III K 205/11 zastrzeżeń wobec zachowania na drodze matki powoda w dniu 23 listopada 2010 r. stwierdził, że w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. ponosi ona wyłączną winę za wypadek. Skoro zrealizowana została przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy osoby trzeciej, to P. P., a tym samym pozwany nie ponosi odpowiedzialności za zaistniałą szkodę.

W odpowiedzi na pozew pozwany podnosił, że do zaistnienia wypadku przyczynił się również zarządca drogi. W sprawie zostało ustalone, że bezpośrednio przed zdarzeniem powierzchnia drogi na skutek rozlania substancji ropopochodnej była śliska w stopniu podobnym do śliskości lodu. Nawet gdyby uznać, że winę za wypadek ponosi również zarządca drogi, nie zmienia to oceny, że do wypadku doszło z wyłącznej winy osoby trzeciej, przy czym osoba trzecią w takiej sytuacji byłaby jednocześnie kierująca pojazdem F. i zarządca drogi. Istota sprawy sprowadza się bowiem do ustalenia, że do wypadku w dniu 23 listopada 2010 r. doszło z wyłącznej winy innych niż kierujący pojazdem C. osób.

Mając powyższe na względzie, Sąd doszedł do wniosku, że skoro kierujący pojazdem C. jest zwolniony od odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c., to z odpowiedzialności takiej jest również zwolniony pozwany zakład ubezpieczeń, a to ze względu na treść art. 34 i 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...).

Na gruncie niniejszej sprawy dla oceny odpowiedzialności pozwanego za szkodę nie ma znaczenia, że wcześniej dobrowolnie wypłacił kwotę 28.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń, zawartej z nim ugody, prawomocnego orzeczenia sądu lub w sposób określony w przepisach ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. W doktrynie wskazuje się, że Zakład ubezpieczeń, który potwierdził swoją odpowiedzialność, jest zobowiązany do wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego w określonej wysokości. Jeśli kwota ta pokrywa się z wysokością szkody, zobowiązanie odszkodowawcze wygasa. Poszkodowany, którego roszczenia nie zostały zaspokojone w pełnym zakresie może wystąpić do ubezpieczonego o pokrycie pozostałej części. W rezultacie uznania ubezpieczyciel traci możliwość podnoszenia zarzutów, o których istnieniu wiedział w chwili dokonywania czynności. Trzeba jednak pamiętać o tym, że ubezpieczyciel uznaje swój własny dług, a nie dług ubezpieczonego, co może być niezmiernie istotne w przypadku wystąpienia wad oświadczenia woli lub nieistnienia odpowiedzialności za szkodę potwierdzoną przez ubezpieczyciela.” (Małgorzata Serwach, Komentarz do art. 13 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, e-LEX).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, że uznanie przez pozwane (...) SA roszczenia powoda z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek wypadu komunikacyjnego z dnia 23 listopada 2013 r. w zakresie kwoty 28.000 zł nie jest jednoznaczne z uznaniem odpowiedzialności pozwanego. Należy zauważyć, że niewłaściwe uznanie roszczenia, w przeciwieństwie do uznania właściwego, nie jest oświadczeniem woli w technicznym tego słowa znaczeniu, a więc nie jest czynnością prawną w rozumieniu art. 56 k.c., ale oświadczeniem wiedzy. Nie oznacza to jednak, że element woli dłużnika, który takie oświadczenie składa, jest pozbawiony znaczenia. Uznanie niewłaściwe można określić jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela

istnienia długu poprzez zewnętrznie wyrażone przeświadczenie o istnieniu roszczenia. Skoro niniejsze postępowanie wykazało, że ubezpieczony P. P. nie jest odpowiedzialny z tytułu szkody, jakiej doznał powód, to kwestia jego długu i związanej z nim odpowiedzialności ubezpieczyciela została rozstrzygnięta tym samym uznaniem niewłaściwe traci swój skutek .

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., który stanowi, iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W ocenie Sądu, całokształt okoliczności niniejszej sprawy, w tym sytuacja materialna powoda i osób pozostających z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, będąca podstawą do zwolnienia od kosztów sądowych, stanowiły podstawę do odstąpienia od obciążania powoda kosztami procesu (pkt 2 wyroku).

/-/ SSR del. do SO Magdalena Ławrynowicz